

XVIII Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 14,13-21): Gdy Jezus to usłysza, oddali się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spójniona. Ką więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebuj odchodzić; wy dajcie im je!!!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!»

Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziął wszystkie pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i podzielił chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięć tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

«Przynieście Mi je tutaj»

Fr. Roger J. LANDRY
(Hyannis, Massachusetts, Stany Zjednoczone)

Dzisiaj Jezus pokazuje nam, jak bardzo chce nas zaangażować w swe dzieło odkupienia. On, który stworzył niebo i ziemię z niczego, mógł — równie dobrze — zorganizować wystawną ucztę, aby nakarmić tłum.

Ale postanowił dokonać cudu z tego, co jego uczniowie mogli dać. «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb» (Mt 14,17), powiedzieli Mu. «Przynieście Mi je tutaj (Mt 14,18), Jezus odpowiedział. I Pan pomnożył tak mały zasób — nie

wystarczający nawet, aby nakarmić normalną rodzinę— i nakarmić około 5000 rodzin.

Pan postąpił podobnie na weselu w Kanie. Ten, który stworzył wszystkie morza, mógł z łatwością wypełnić najwyborniejszym winem te 100 litrów sioi, z niczego. Ale również zdecydował się zaangażować w cud swoje stworzenia, nakazawszy, żeby najpierw napełnili pojemniki wodą.

I, ten sam schemat dostrzeżemy w Eucharystii. Jezus nie zaczyna od zera, ani ziarna czy winogron, ale od chleba i wina, które noszą już w sobie dzieło ręk ludzkich.

Nieżyjący już Kardynał Francis Xavier Nguyen Van Thuan, wicie wietnamskich komunistów od 1975 do 1988 roku, zastanawia się, jak faworyzować Królestwo Chrystusa i troszczyć się o jego stado, w czasie, gdy stara się pokonać brutalne cierpienia odosobnienia. I zdajeć sobie sprawę, jak niewiele może zrobić z wietnamskiej celi, pomyślał, że przynajmniej raz dziennie może zaoferować Panu swoje “pięć chlebów i dwie ryby” i resztę pozostawić w rękach Bogu. I Pan pomnożył te małe wysiłki przekształcając je w świadectwo, które zainspirowało nie tylko wietnamczyków, ale cały Kościół.

Dziś Pan prosi nas, swoich nowoczesnych apostołów, abyśmy “dali tłumom coś do jedzenia” (por. Mt 14,16). Bez względu na to, jak dużo czy mało posiadamy: dajmy to Panu i pozwólmy, by On kontynuował.